

Uchwała z dnia 21 października 2005 r., III CZP 75/05

Sędzia SN Zbigniew Kwaśniewski (przewodniczący)

Sędzia SN Bronisław Czech (sprawozdawca)

Sędzia SN Tadeusz Żyźnowski

Sąd Najwyższy w sprawie z wniosku Piotra O. przy uczestnictwie Anny O. o ustalenie kontaktów z małoletnią Wanesą O., po rozpoznaniu w Izbie Cywilnej na posiedzeniu jawnym w dniu 21 października 2005 r. zagadnienia prawnego przedstawionego przez Sąd Okręgowy we Wrocławiu postanowieniem z dnia 24 maja 2005 r.:

1. "Czy dopuszczalne jest orzekanie o kontaktach rodziców z dziećmi w postępowaniu o rozwód i czy zatem, wobec wytoczenia sprawy o rozwód ulega zawieszeniu z mocy art. 445¹ § 2 k.p.c. postępowanie o ustalenie kontaktów rodziców z dziećmi;

2. czy dopuszczalne jest zawarcie ugody w sprawie o ustalenie kontaktów rodziców z dziećmi?"

podjął uchwałę:

Postępowanie o uregulowanie osobistych kontaktów rodziców, będących małżonkami, z ich małoletnim dzieckiem ulega z urzędu zawieszeniu z chwilą wytoczenia powództwa o rozwiązanie przez rozwód małżeństwa jego rodziców. Dopuszczalne jest zawarcie ugody w sprawie o uregulowanie osobistych kontaktów rodziców z ich małoletnim dzieckiem.

Uzasadnienie

Piotr O. w czasie trwania małżeństwa z Anną O. złożył w dniu 21 lutego 2005 r. w Sądzie Rejonowym w Oleśnicy wniosek o ustalenie kontaktów z ich małoletnią córką Wanesą O., urodzoną dnia 6 marca 2003 r., twierdząc, że uczestniczka utrudnia mu te kontakty. W dniu 21 marca 2005 r. Anna O. wniosła pozew o

rozwiązanie małżeństwa z Piotrem O. i postępowanie w tym przedmiocie jest w toku.

W sprawie o uregulowanie kontaktów z córką uczestnicy zawarli ugodę przed Sądem Rejonowym w Oleśnicy, w której ustalili sposób kontaktowania się wnioskodawcy z małoletnią córką. W związku z tym Sąd Rejonowy umorzył postępowanie. Uczestniczka Anna O. złożyła zażalenie, zarzucając, że treść ugody narusza dobro dziecka. Przy rozpoznawaniu zażalenia Sądowi Okręgowemu nasunęło się zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, przedstawione Sądowi Najwyższemu do rozstrzygnięcia.

Sąd Okręgowy powołał się na uchwałę Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1970 r., III CZP 6/70 (OSNCP 1971, nr 7-8, poz. 117), stwierdzającą, że sprawa o rozwód nie jest w ujęciu polskiego ustawodawstwa sprawą, w której chodzi wyłącznie o ewentualne rozwiązanie małżeństwa, lecz sprawą, w której sąd orzeka o całości spraw rodziny. Zdaniem Sądu Okręgowego, sprawa o uregulowanie kontaktów rodziców z dziećmi należy do całości spraw rodziny. Sądy orzekające o rozwiązaniu małżeństwa regulują sposób kontaktowania się rodziców z dzieckiem, w szczególności wtedy, gdy rodzice żyją w rozłączeniu. Artykuł 445¹ § 1 i 2 k.p.c. obejmuje wyłącznie postępowania dotyczące władzy rodzicielskiej nad wspólnymi małoletnimi dziećmi stron, natomiast prawo utrzymywania przez rodziców kontaktów z dzieckiem nie należy do sprawowania władzy rodzicielskiej (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00, OSNC 2001, nr 3, poz. 50). Zdaniem Sądu Okręgowego, dopuszczalne jest zawarcie ugody w sprawie o uregulowanie kontaktów rodziców z dzieckiem (art. 10 i 13 § 2 k.p.c.), która podlega egzekucji na podstawie art. 1050 i 1051 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Podstawowe znaczenie dla udzielenia odpowiedzi na pierwsze przedstawione zagadnienie prawne ma określenie relacji pomiędzy władzą rodzicielską a prawem do osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem.

W orzecznictwie dominuje pogląd, że pojęcie osobistej styczności z dzieckiem nie wchodzi w zakres władzy rodzicielskiej. Jednym z pierwszych orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczącym tej kwestii była uchwała pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 18 marca 1968 r., III CZP 70/66 (OSNCP 1968, nr 5, poz. 77). Analizując pkt V tej uchwały, można znaleźć argumenty przemawiające zarówno za kognicją sądu

rozwodowego do orzekania o kontaktach osobistych rodziców z dzieckiem, jak i argumenty za stanowiskiem przeciwnym. Sąd Najwyższy podkreślił, że zakres kognicji sądu rozwodowego wprowadzony w art. 58 k.r.o. różni się znacznie od stanu prawnego wynikającego z art. 32 k.r. z 1950 r. i art. 437 d.k.p.c. W szczególności ustawodawca wprowadził w art. 58 k.r.o. nakaz określenia obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, odpowiadających zakresowi władzy rodzicielskiej tego z rodziców, któremu nie powierzono jej wykonywania. Sąd Najwyższy wskazał, że w zakres tych uprawnień nie wchodzi prawo do osobistych kontaktów z dzieckiem, jednak do przykładów obowiązków i uprawnień małżonka, któremu wykonywania władzy rodzicielskiej nie powierzono, zaliczył określenie czasu i miejsca widywania się takiego małżonka z dziećmi.

Na powyższą uchwałę powołał się Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 14 czerwca 1988 r., III CZP 42/88 (OSNC 1989, nr 10, poz. 156), podzielając pogląd, że sfera osobistej styczności z dzieckiem pozostaje poza władzą rodzicielską i nie wpływa w niczym na uszczuplenie jej zakresu. Podkreślił, że władza rodzicielska – co wynika z całokształtu przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego, a zwłaszcza art. 95 § 1, art. 96 i art. 98 § 1 – stanowi ogół obowiązków i praw względem dziecka, mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i strzeżenie jego interesów. Zakres władzy rodzicielskiej nie oznacza wyłączności rodziców w stosunku do dziecka i powinna być ona wykonywana tak, jak tego wymaga dobro i interes dziecka. Jest rzeczą oczywistą, że rodzicom przysługuje prawo do osobistej styczności z dzieckiem, jest ono ich prawem osobistym i niezależnym od władzy rodzicielskiej. Przysługuje ono rodzicom mimo pozbawienia ich władzy rodzicielskiej, jej zawieszenia lub ograniczenia. Pozbawienie lub ograniczenie tych kontaktów wymaga odrębnego orzeczenia przez sąd, takie bowiem uregulowanie zostało zawarte w odrębnym przepisie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego (art. 113).

Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy także w postanowieniu z dnia 5 maja 2000 r., II CKN 761/00 ("Przeгляд Sądowy" 2001, nr 9, s.122), stwierdzając, że władza rodzicielska stanowi ogół obowiązków i praw względem dziecka mających na celu zapewnienie mu należytej pieczy i strzeżenie jego interesów. Rodzice mają jednak względem dziecka także prawa i obowiązki nieobjęte władzą rodzicielską, niestanowiące jej elementu, jak np. prawo do osobistej styczności z dzieckiem.

Podobnie w uzasadnieniu postanowienia z dnia 7 listopada 2000 r., I CKN 1115/00, Sąd Najwyższy przyjął, że prawo do osobistej styczności rodziców z dzieckiem nie jest elementem władzy rodzicielskiej; wynika ono z więzi rodzinnej łączącej rodziców z dzieckiem i przysługuje rodzicom także w razie pozbawienia ich władzy rodzicielskiej. Stosownie do art. 113 § 1 k.r.o., przesłanką zakazania rodzicom osobistej styczności z dzieckiem jest jego dobro. Dobro to należy rozumieć szeroko. Dobru dziecka nie służy zerwanie osobistej styczności rodziców z dzieckiem, nawet gdy nie wykonują oni władzy rodzicielskiej lub zachodzą podstawy do pozbawienia ich wykonywania tej władzy (art. 111 § 1 k.r.o.). Ze względu na charakter prawa do osobistej styczności z dzieckiem, odebranie rodzicom tego prawa może nastąpić wyjątkowo, np. gdy utrzymywanie osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zagraża jego życiu, zdrowiu, bezpieczeństwu lub wpływa demoralizująco na dziecko. W razie braku porozumienia rodziców co do utrzymywania osobistych kontaktów z dzieckiem, uregulowanie w tym zakresie może nastąpić na mocy orzeczenia sądu opiekuńczego, wydanego na wniosek jednego z rodziców lub z urzędu (art. 109 § 2 pkt 1 k.r.o. i art. 570 k.p.c.).

W niektórych orzeczeniach Sąd Najwyższy wskazywał też na związek pomiędzy władzą rodzicielską a kontaktami osobistymi rodziców z dzieckiem. W postanowieniu z dnia 30 sierpnia 1977 r., III CRN 204/77 (nie publ.) przyjął, że uniemożliwienie utrzymania właściwego kontaktu osobistego pomiędzy rodzicem a dzieckiem narusza w zasadzie interes małoletniego i może stanowić przyczynę uzasadniającą zmianę prawomocnego postanowienia regulującego wykonywanie władzy rodzicielskiej (art. 577 k.p.c.).

W doktrynie występuje rozbieżność poglądów co do obejmowania przez władzę rodzicielską osobistej styczności z dzieckiem. Wyrażono zapatrywanie, że władza rodzicielska stanowi instytucję spójną, a wyłączenie z jej zakresu tak ważnej sfery, jak osobiste kontakty rodziców z dzieckiem, jest posunięciem nieprzekonywającym zarówno z prawnego, jak i z wychowawczego punktu widzenia. Uzasadniony jest więc pogląd, że w czasie trwania władzy rodzicielskiej nie występuje odrębne prawo do kontaktów osobistych. Prawo to może jednak istnieć samodzielnie przed powstaniem tej władzy, jak i po jej ustaniu. Wskazano przy tym, że osobisty kontakt rodziców z dzieckiem mieści się w ramach „osobowego elementu władzy rodzicielskiej.”

Dominuje jednak pogląd, że prawo do osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem jest odrębnym uprawnieniem rodziców (poza władzą rodzicielską). Przemawia za tym okoliczność, że gdy ojcu pozamałżeńskiemu nie przyznano władzy rodzicielskiej, to nie jest on pozbawiony prawa do osobistych kontaktów z dzieckiem. Oznacza to, że osobista styczność z dzieckiem jest zjawiskiem naturalnym, wynikającym z najbliższego pokrewieństwa, a nie z władzy rodzicielskiej.

Trzeba zauważyć, że w obu wymienionych grupach poglądów występuje przekonanie, iż osobista styczność rodziców z dzieckiem z reguły służy jego dobru, a pozbawienie tej styczności następuje wówczas, gdy odbywa się ona ze szkodą dla dziecka (art. 113 k.r.o.).

Zasadniczym założeniem modelu procesu rozwodowego, zwłaszcza po nowelizacji kodeksu rodzinnego i opiekuńczego oraz kodeksu postępowania cywilnego dokonanej ustawą z dnia 19 grudnia 1975 r. o zmianie ustawy Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 45, poz. 234), jest koncentracja w sądzie rozwodowym całokształtu spraw związanych z bieżącym funkcjonowaniem rodziny znajdującej się w sytuacji kryzysowej, czego efektem było wniesienie pozwu o rozwód (separację) oraz unormowanie całokształtu spraw rodziny w wyroku rozwiązującym małżeństwo (orzekającym separację). Wyrazem tej koncentracji są m.in. art. 58 k.r.o. oraz art. 444, 445, 445¹ i 445² k.p.c., a także przepisy o udzieleniu zabezpieczenia – art. 730 i n. k.p.c. (poprzednio art. 443 k.p.c.) (zob. np. uchwała Całej Izby Cywilnej Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1970 r., III CZP 6/70).

Przy przyjęciu poglądu, że władza rodzicielska nie obejmuje utrzymywania osobistych kontaktów z dzieckiem, wykładnia językowa art. 58 § 1 *in princ.* k.r.o. nie daje odpowiedzi na pytanie, czy w wyroku orzekającym rozwód sąd może uregulować sposób utrzymywania tych kontaktów, skoro przepis ten dotyczy rozstrzygnięcia „o władzy rodzicielskiej”; raczej może wskazywać, że jest to wyłączone. W związku z tym trzeba sięgnąć do wykładni funkcjonalnej, systemowej i historycznej, które pozwalają przyjąć, że jest to dopuszczalne.

Trzeba mieć na względzie, że skoro władza rodzicielska obejmuje m.in. pieczę nad osobą dziecka i jego wychowanie (art. 95 § 1 i art. 96 k.r.o.), to jest oczywiste, że wykonywanie tej władzy – przynajmniej w tym zakresie – bez kontaktu z dzieckiem jest niemożliwe. W związku z tym w wyroku orzekającym rozwód, w razie

powierzenia jednemu z rodziców wykonywania władzy rodzicielskiej i ograniczenia tej władzy drugiego z rodziców do określonych obowiązków i uprawnień w stosunku do osoby dziecka, może istnieć potrzeba uregulowania sposobu utrzymywania osobistych kontaktów z dzieckiem (np. w razie konfliktu między rodzicami w tym przedmiocie).

Rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej przysługuje sądowi rozwodowemu (art. 58 § 1 i art. 112 k.r.o.) oraz sądowi opiekuńczemu (np. art. 104, 106-111, 1121, 113 k.r.o.). Zgodnie z art. 445¹ k.p.c., jeżeli sprawa o rozwód lub separację jest w toku, nie może być wszczęte odrębne postępowanie dotyczące władzy rodzicielskiej nad małoletnimi dziećmi stron, a jeżeli postępowanie takie jest już prowadzone, ulega ono zawieszeniu. Nie budzi wątpliwości, że w trakcie sprawy o rozwód lub o separację sąd rozpatrujący te sprawy przejmuje funkcje sądu opiekuńczego w zakresie władzy rodzicielskiej. Należy więc uznać, że przejmuje on także kognicję dotyczącą praw nieobjętych władzą rodzicielską, które pozostają z nią w ścisłym związku.

Z techniki legislacyjnej wynika, że regulacja dotycząca kognicji sądu rozwodowego w zakresie władzy rodzicielskiej jest o wiele zwięźlej uregulowana w porównaniu do kognicji sądu opiekuńczego. Jeżeli ustawodawca zdecydował się na przekazanie sądowi rozwodowemu funkcji sądu opiekuńczego w zakresie władzy rodzicielskiej, to kognicja obu sądów w zakresie władzy rodzicielskiej nie powinna się różnić. Uznanie, że sąd rozwodowy rozstrzyga o władzy rodzicielskiej, a sąd opiekuńczy o prawie ściśle związanym z tą władzą (osobiste kontakty z dzieckiem), może doprowadzić do sprzecznych rozstrzygnięć. Poza tym wszechstronne rozważenie sytuacji małoletniego dziecka rozwodzących się małżonków może okazać się potrzebne dla oceny trwałości rozkładu pożycia małżeńskiego, winy tego rozkładu i rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 12 października 1970 r., III CZP 6/70).

Zgodnie z argumentacją *a maiori ad minus*, jeżeli sąd rozwodowy ma kognicję do rozstrzygnięcia o władzy rodzicielskiej, w tym do pozbawienia jednego z rodziców lub obojga tej władzy (art. 112 k.r.o.), to tym bardziej ma kompetencję do ustalenia sposobu wykonywania prawa do osobistej styczności z dzieckiem, które jest ściśle związane z władzą rodzicielską. Trzeba też mieć na względzie, że rozstrzygnięcie sądu rozwodowego co do władzy rodzicielskiej może być, jeżeli zajdzie taka potrzeba, modyfikowane przez sąd opiekuńczy (art. 106 k.r.o.). Odnosi

się to również do orzeczenia w przedmiocie utrzymywania osobistych kontaktów z dzieckiem.

Zgadzać się z przeważającym w doktrynie i orzecznictwie poglądem, że w skład władzy rodzicielskiej nie wchodzi prawo do osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem, nie ulega wątpliwości, że zakazanie lub ograniczenie takich kontaktów jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy jedno z rodziców zostało pozbawione władzy rodzicielskiej lub też jego władza została ograniczona (art. 113 k.r.o.). Wskazuje to na ścisły związek obu tych rozstrzygnięć.

Powszechnie przyjmuje się, że regulacja zawarta w art. 109 k.r.o. dotyczy ograniczenia władzy rodzicielskiej. Uważa się również, że na podstawie § 1 i 2 tego artykułu sąd opiekuńczy może uregulować sposób utrzymywania osobistej styczności rodziców z dzieckiem; świadczy o tym przede wszystkim użyte sformułowanie: „Jeżeli dobro dziecka jest zagrożone, sąd opiekuńczy wyda odpowiednie zarządzenia (...) w szczególności (...)”. Obie te regulacje pozostają ze sobą w ścisłym związku, albowiem ograniczenie osobistej styczności z dzieckiem wpływa – jak wspomniano – na tę sferę władzy rodzicielskiej, jaką stanowi piecza nad osobą dziecka i jego wychowanie.

Rozdział II działu I tytułu II kodeksu rodzinnego i opiekuńczego nosi tytuł „Stosunki między rodzicami a dziećmi”. Składa się on z dwóch oddziałów noszących odpowiednio tytuły: „Przepisy ogólne” i „Władza rodzicielska”. Z powyższego układu wynika, że władza rodzicielska nie wyczerpuje problematyki stosunków między rodzicami a dziećmi. Regulacja dotycząca prawa do osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem zawarta została w oddziale drugim noszącym tytuł „Władza rodzicielska”. Oznacza to, że pomiędzy tym prawem a władzą rodzicielską istnieje ścisły związek. Należy zatem przyjąć, że kognicja sądu rozwodowego co do władzy rodzicielskiej obejmuje także rozstrzygnięcie co do sposobu wykonywania prawa do osobistych kontaktów z dzieckiem.

W doktrynie zdania na ten temat są podzielone. Większość autorów odpowiada na to pytanie twierdząco, wyrażono jednak również pogląd, że sąd nie może zakazać lub ograniczyć osobistej styczności z dzieckiem w wyroku orzekającym rozwód albo unieważnienie małżeństwa, nie mieści się to bowiem w pojęciu „rozstrzygnięcie o władzy rodzicielskiej”, użytym w art. 58 § 1 k.r.o.

Przed wejściem w życie kodeksu rodzinnego i opiekuńczego problem, którego dotyczy jego art. 58 § 1 *in princ.*, rozwiązany był w sposób bardziej przejrzysty.

Według art. 32 k.r. z 1950 r., rozwód nie mógł być orzeczony bez rozstrzygnięcia o prawach i obowiązkach obojga małżonków względem osób i majątku ich małoletnich dzieci, a art. 437 d.k.p.c. (jedn. tekst: Dz.U. z 1950 r. Nr 43, poz. 394 ze zm.) stanowił, że w wyroku, orzekającym rozwód, sąd – mając na względzie dobro dziecka oraz interes społeczny – powierza wykonanie władzy rodzicielskiej nad dzieckiem jednemu z rodziców, określa uprawnienia drugiego z rodziców w stosunku do osoby dziecka, w szczególności w zakresie nadzoru nad jego wychowaniem i w zakresie utrzymywania z nim stosunków osobistych, oraz orzeka, w jakiej wysokości każde z rodziców obowiązane jest do ponoszenia kosztów utrzymania i wychowania dziecka. Nie ma racjonalnych przesłanek, by art. 58 § 1 *in princ.* k.r.o. rozumieć w sposób, który wykluczałby w wyroku orzekającym rozwód dopuszczalność rozstrzygnięcia o osobistej styczności rodziców z ich małoletnim dzieckiem.

Należy więc przyjąć, że art. 445¹ k.p.c. odnosi się nie tylko do postępowania dotyczącego władzy rodzicielskiej, ale również do sprawy o uregulowanie osobistych kontaktów rodziców z ich małoletnimi dziećmi, jeżeli toczy się sprawa o rozwód lub o separację rodziców. (...)

Zarówno w orzecznictwie, jak i w doktrynie zgodnie został przyjęty pogląd, że ugoda sądowa ma dualistyczny, tj. procesowo-materialny charakter. Przez ugodę strony czynią sobie wzajemne ustępstwa w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego w tym celu, aby uchylić niepewność co do roszczeń wynikających z tego stosunku lub zapewnić ich wykonanie albo by uchylić spór istniejący lub mogący powstać (art. 917 k.c.).

Przez ugodę sądową mogą być uregulowane sprawy cywilne, których charakter na to pozwala, a sąd w każdym stanie sprawy powinien dążyć do ich ugodowego załatwienia. W tych sprawach strony mogą także zawrzeć ugodę przed mediatorem (art. 10 k.p.c.). Zawarcie ugody może nastąpić w sprawie należącej zarówno do trybu postępowania procesowego, jak i nieprocesowego, zarówno w sprawie majątkowej, jak i niemajątkowej. Zawarcie ugody jest niedopuszczalne w ramach określonych niemajątkowych stosunków z zakresu prawa rodzinnego, np. w sprawach o unieważnienie małżeństwa, o rozwód (w zakresie rozwiązania małżeństwa i orzeczenia o władzy rodzicielskiej) lub o ustalenie albo zaprzeczenie ojcostwa. Wyjątkowo zawarcie ugody może być niedopuszczalne na podstawie wyraźnego przepisu ustawy (np. art. 477¹² k.p.c.).

Użycie w art. 10 k.p.c. sformułowania „o załatwieniu” sprawy przez ugodę sprawia, że realizuje ona w pewnym stopniu funkcję postępowania sądowego zastępując wyrok. Powinna ona zostać tak sformułowana, ażeby czyniła wydanie wyroku zbędnym lub niedopuszczalnym, co jest okolicznością powodującą umorzenie postępowania (art. 355 § 1 k.p.c.).

Prima facie nie ma przeszkód, aby przedmiotem ugody mogło być ustalenie kontaktów rodziców z dziećmi, każda ugoda podlega jednak kontroli sądu. Sąd może uznać za niedopuszczalną ugodę wówczas, jeżeli jest ona sprzeczna z prawem lub z zasadami współżycia społecznego albo zmierza do obejścia prawa (art. 203 § 4 w związku z art. 223 § 2 k.p.c.). Inaczej mówiąc uregulowanie w ugodzie sądowej sposobu utrzymywania przez rodziców kontaktów z dzieckiem musi być zgodne z jego dobrem. Ugoda, likwidując nieporozumienia rodziców co do utrzymywania osobistych kontaktów z dzieckiem, już przez to służy jego dobru. Dobro to z reguły jest naruszane w razie sporu rodziców w tym przedmiocie, szczególnie wówczas, gdy następuje egzekucyjne wymuszanie tych kontaktów.

Za dopuszczalnością zawarcia ugody w przedmiocie uregulowania osobistych kontaktów rodziców z dzieckiem przemawia także wprowadzenie do kodeksu postępowania cywilnego – ustawą z dnia 28 lipca 2005 r. (Dz.U. Nr 172, poz. 1438) – mediacji (art. 183¹–183¹⁵), której mogą być poddane wszystkie spory wynikające ze stosunków cywilnoprawnych, jeżeli w razie rozstrzygnięcia ich w postępowaniu sądowym mogą zakończyć się zawarciem ugody (art. 10).

Z art. 436, 445² i art. 570² k.p.c. wynika, że postępowanie mediacyjne może być prowadzone między małżonkami w sprawach o rozwód i o separację; art. 445² stanowi, że w każdym stanie sprawy o rozwód lub separację sąd może skierować strony do mediacji w celu ugodowego załatwienia spornych kwestii dotyczących zaspokojenia potrzeb rodziny, alimentów, sposobu sprawowania władzy rodzicielskiej, kontaktów z dziećmi oraz spraw majątkowych podlegających rozstrzygnięciu w wyroku orzekającym rozwód lub separację. Aby dokonać takiego skierowania, sąd nie musi oczekiwać na wniosek stron. Nie jest także związany przesłankami z art. 436 k.p.c., ponieważ kwestia istnienia widoków na utrzymanie małżeństwa nie ma znaczenia dla oceny możliwości zawarcia ugody między stronami w sprawach, o których mowa w art. 445² k.p.c.

Sąd Najwyższy z powyższych przyczyn podjął uchwałę, jak wyżej (art. 390 § 1 k.p.c. i art. 1 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, Dz.U. Nr 240, poz. 2052 ze zm.).